



WE 026: Akcenty, dialekty i Peaky Blinders

Z rozkazu gangu Peaky Blinders. Tak, powiedziałam to, zrobiłam to, sekret został ujawniony, i od razu wiecie o czym będzie ten odcinek. Będzie o *Peaky Blinders*, w pewnym sensie. Jestem pewna, że wśród osób, które słuchają mnie właśnie teraz, są dwie grupy słuchaczy - jedna z nich od razu wie o czym będę mówiła, tzn. czym jest albo kim są Peaky Blinders. Ale jestem przekonana, że część z was nigdy wcześniej nie słyszała tej nazwy. Zatem zapoznam was, nakreślę sytuację, będę waszym przewodnikiem i opowiem co to takiego *Peaky Blinders*. Ale oczywiście spotykamy się tutaj ze względu na język, więc oczywiście pojawi się historia powiązana z językiem angielskim i za chwilę powiem wam jaki będzie miała związek z językiem.

Ale od początku, więc powiem wam co to *Peaky Blinders*. To serial, transmitowany regularnie na Netflixie, serial brytyjski, którego akcja toczy się w Birmingham. Peaky Blinders to gang złożony z rodziny Shelbych, którego przywódcą jest Thomas Shelby. Nie zamierzam zepsuć zabawy i wyjawić wam całej fabuły, ponieważ chciałabym zaprosić was i zachęcić do obejrzenia tego serialu, bo jest po prostu nadzwyczajny. Rewelacyjny na bardzo wielu płaszczyznach, w czasie naszego spotkania możemy omówić wiele z nich. Możemy porozmawiać o grze aktorskiej i o fabule, bo są naprawdę niesamowite.

Wiecie, że często jest tak z serialami na Netflixie, że zwyczajnie nie można się od nich oderwać. Zaczynacie oglądać jeden odcinek, nie możecie przestać i od razu musicie zobaczyć, co stanie się w kolejnym; taki maraton oglądania. Czyli taki maraton oznacza, że oglądacie jeden odcinek jakiegoś serialu, a następnie, ponieważ jest tak wciągający i interesujący, nie możecie się powstrzymać i musicie obejrzeć kolejny odcinek. Często się zdarza, że ludzie zarywają noc, czyli kładą się spać bardzo późno albo dopiero nad ranem, bo nie mogą przestać oglądać. I tak dla przypomnienia i utrwalenia określenia „maraton oglądania”, powiem skąd się



wzięto, bo jak wiecie dużo łatwiej skojarzyć różne wyrażenia, jeśli wiemy od czego pochodzą. A zatem określenie maraton oglądania wzięto się ze zwrotu zrobić sobie maraton czegoś, wpaść w szal czegoś. Można urządzać sobie różne maratony, by tak rzec. Zakupowy maraton, maraton picia czyli po prostu pijatyka, zasadniczo znaczy to, że nie możecie się od czegoś powstrzymać, więc robicie to coś bez przerwy.

Tak właśnie jest w przypadku serialu *Peaky Blinders* i jestem pewna, że jeśli zaczniecie go oglądać, nie będziecie mogli się od niego oderwać. Jak powiedziałam, możemy zająć się fabułą, możemy omówić przebieg akcji i grę aktorską, bo są po prostu genialne, możemy porozmawiać o kostiumach. Kolejny uroczy temat, ze względu na charakterystyczny atrybut gangu Peaky Blinders - kaszkiet, bardzo popularny w Wielkiej Brytanii w tamtych czasach, w okresie powojennym, bo cała akcja rozgrywa się w Brytanii po pierwszej wojnie światowej. Kaszkiet był bardzo charakterystycznym elementem garderoby, ubrania; kaszkiety były wówczas bardzo popularne. Możemy też porozmawiać o muzyce - kolejny bardzo interesujący temat. O muzyce trochę wam opowiem, bo wspaniałe zespoły brały udział w tworzeniu ścieżki dźwiękowej do serialu. Ale to, na czym się skupimy, to niezwykle zajmujące zagadnienie, tzn. wierzę, że to bardzo interesujący temat dla wszystkich, którzy uczą się angielskiego, bo skupimy się na akcencie. I tak, serial *Peaky Blinders* wzbudził wiele kontrowersji w kwestii nauki języka i mówienia po angielsku, właśnie ze względu na tę ważną kwestię jaką jest akcent.

A zatem przedstawię wam po trosze jak się ma sytuacja z akcentami. Wiecie pewnie, że w Anglii jest bardzo wiele różnych akcentów, że kraj jest pod tym względem zróżnicowany. Ale musicie być też świadomi, że większość z was, większość osób uczących się angielskiego, uczy się i zazwyczaj słyszy RP, czyli w pełnym brzmieniu Received Pronunciation, czyli niejako wzorcową wymowę brytyjską zwaną także Standard English albo Queen's English - angielskim królowej. A zatem uczycie się bardzo eleganckiego standardu języka, charakterystycznego dla ludzi wykształconych. Ale uwaga są też inne. Bardzo trudno policzyć wszystkie dialekty, wszystkie akcenty, bo tak jak powiedziałam, Wielka Brytania jest pod tym



względem zróżnicowana, w różnych okręgach, w hrabstwach możecie spotkać osoby posługujące się, cóż mogę po prostu powiedzieć tym odmiennym od waszego językiem. Ale mogę powiedzieć, że w Anglii jest około trzydziestu siedmiu dialektów i wiele z nich możecie usłyszeć w Londynie. Ponieważ Londyn przyciąga wielu ludzi z różnych kultur, zarówno z zagranicy jak i z różnych regionów Anglii. Londyn możemy nazwać tygłem kultur - kolejne bardzo przydatne określenie, które chciałabym byście zapamiętali. A zatem Londyn byłby takim tygłem dla Europy, a Nowy Jork byłby tygłem kultur dla Ameryki. Tygiel kultur znaczy zatem, że w jednym miejscu, w jednym mieście mieszka wiele nacji, mówiących różnymi językami, dialektami i takie miasto, takie miejsce to mieszanka różnych kultur, zwyczajów, tradycji i różnych ludzi.

Zatem wracając do naszej podróży przez świat akcentów. Pierwszy angielski akcent, który przedstawiłam - Received Pronunciation - jest akcentem, który możecie usłyszeć słuchając królowej, albo BBC. Ale musicie też wiedzieć, że tak właściwie, to niewiele osób posługuje się takim językiem, akcentem. I możecie się bardzo zdziwić, że gdy pojedziecie do Anglii, to okaże się, że niewiele osób posługuje się tą odmianą języka, bo jest to język ludzi wykształconych. To zabawne, ale gdy tam pojedziecie, możecie nawet usłyszeć, od ludzi tam mieszkających, że mówicie po angielsku lepiej niż oni, bo wasza odmiana, wasza norma językowa jest dużo lepsza niż ich, bo to ta „uczona” odmiana kojarzona z wyższym wykształceniem.

Kolejny rodzaj akcentu, który możecie spotkać i który kojarzony jest z Londynem, to Cockney. To jest akcent typowo londyński, to akcent klasy robotniczej, raczej tej biednej części, łączony z niezbyt zamożną częścią społeczeństwa. I ma on jedną cechę, to znaczy ma ich więcej, ale ta najbardziej rzuca się w oczy, jest bardzo charakterystyczna i to jest ta różnica między Cockney a Received Pronunciation, a mianowicie zwarcie krtaniowe. Cóż to takiego zwarcie krtaniowe? Otóż zwarcie krtaniowe polega na tym, że właściwie nie wymawia się wszystkich dźwięków, pełnych dźwięków, ale w pewnym sensie jakby się je potyka. Postaram się i zaraz wypowiem to zdanie, starając się zastosować zwarcie



krtaniowe i zaprezentować wam co to jest, co to właściwie oznacza, więc posłuchajcie tego zdania bardzo uważnie: „Chciałem kupić butelkę whisky, przecież wiesz”.

Taa, tak właśnie może wyglądać zwarcie krtaniowe; zastanawiam się czy wśród osób, które mnie teraz słuchają jest ktoś kto wie co ja właściwie powiedziałam. Mam nadzieję i jestem pewna, że sporo osób zrozumiało to, co powiedziałam, a powiedziałam: „Chciałem kupić butelkę whisky, przecież wiesz”. Musicie mieć świadomość, że gdy pojedziecie do Anglii, tego typu język, tak bardzo uładzony i wyraźnie wymawiany, to rzadkość i nie będziecie go słyszeć zbyt często, więc radzę, byście po prostu przyzwyczaili się do różnych odmian języka. A zatem pamiętajcie, że gdy usłyszycie zdanie takie jak: „Chciałem kupić butelkę whisky, przecież wiesz, to jest to coś zupełnie zwyczajnego”.

W Londynie usłyszycie jeszcze jeden akcent - Estuary English. „Estuary” czyli estuarium - ujście rzeki i oczywiście mowa tu o ujściu Tamizy. Ludzie mieszkający na tym obszarze zwykle mówią takim rodzajem angielskiego, a jeśli chodzi o różnice i podobieństwa w stosunku do Received Pronunciation, to ten akcent jest bliższy, bardziej podobny do RP, jest uważany za bardziej „uczony” niż Cockney. Zatem jeśli posłuchacie kogoś posługującego się Estuary English, jak sądzę będzie to dla was po prostu łatwiejsze do zrozumienia.

I kolejny akcent. Na liście, którą dla was przygotowałam jest tylko kilka akcentów, ale powiedziałabym, że według mnie to te najbardziej rozpowszechnione. Te dialekty, te rodzaje akcentów są najbardziej popularne, więc wydaje mi się, że gdy będziecie podróżować, je będziecie słyszeć najczęściej.

A zatem następna odmiana; kolejnym dialektem jest dialekt hrabstwa Yorkshire. Yorkshire to ogromny obszar, zajmujący znaczną część Anglii i ludzie, którzy go zamieszkują zwykle posługują się tą odmianą języka. Jasne, że różni się od RP - akcentu, który wprowadziłam jako pierwszy, bo to swego rodzaju wzorzec, punkt odniesienia. Królowa, dziennikarze BBC, premier i większość wykształconych ludzi w Wielkiej Brytanii będzie się posługiwało właśnie tą odmianą języka -



Received Pronunciation. Przechodząc do różnic pomiędzy akcentem Yorkshire a RP, to powiedziałabym, że w wyrazach, które kończą się na dźwięk „i”, to „i” jest wymawiane bardziej jak „yh”, jakoś tak. Musicie o tym pamiętać. A zatem raczej nie usłyszycie „nasty” z „i” na końcu, a mniej więcej coś jak „nastyh”.

Teraz kierujemy się na północ. I napotykamy akcent północnoirlandzki i szkocki. Zacznę od szkockiego i jestem pewna, że część z słuchających mnie teraz osób, ma teraz uśmiechy na twarzach, bo każdy, kto kiedykolwiek był w Anglii, zapyta: „Czy ci ludzie w ogóle mówią po angielsku?” Czasami bardzo trudno zrozumieć o co w ogóle chodzi, i co bardzo charakterystyczne dla szkockiego akcentu - to bardzo twardy akcent. Twardy w wymowie, a i zrozumienie go, to twardy orzech do zgryzienia. Co ciekawe, jest on trudny nawet dla samych Szkotów, mieszkających w Szkocji, więc możecie sobie wyobrazić jakich problemów przysparza każdemu cudzoziemcowi, który jest tam tylko przejazdem.

Gdy powiedziałam o szkockim akcencie, wspomniałam też o akcencie północnoirlandzkim - bardzo silnym akcencie. I znów, w miarę jak kierujecie się na północ, usłyszycie, że akcenty stają się silniejsze, zdecydowanie silniejsze niż akcenty na południu. Tak jak powiedziałam to silny akcent i wydaje się, że wielu dźwięków brakuje. Zatem, przy wymawianiu różnych słów, nie wymawia się ich w całości, nie używa się całych słów, wyrażań, ale znów, jakby potyka się część głosek. I właśnie dlatego musicie mieć wprawny słuch, nadstawiać uszu, by zrozumieć o co chodzi. Oczywiście jeśli chodzi o różne akcenty w Anglii, wszystko to tylko kwestia przyzwyczajenia. Znam osoby, które uczyły się tego angielskiego wzorcowego, „języka królowej” tutaj, w Polsce, pojechały zagranicę, odwiedziły różne hrabstwa; gdy mówię „zagranicę” to mam tutaj oczywiście na myśli Anglię. A więc były w różnych hrabstwach, różnych częściach Anglii i po prostu przyzwyczały się do lokalnych akcentów.

Przygotowałam jeszcze kilka akcentów i zakończę tym, który jest używany w serialu *Peaky Blinders*. Ten właśnie akcent zostanie omówiony na samym końcu, a teraz mam jeszcze dla was akcent, który nazywa się Scouse. Jest to akcent używany w Liverpoolu i wydaje się, że Scouse jest dość znany, bo został



spopularyzowany przez The Beatles. A zatem jeśli znacie zespół The Beatles, jeśli kiedykolwiek, no cóż słuchać ich piosenek to jedno, ale jeśli kiedykolwiek słyszeliście jak mówią, będziecie wiedzieli jaki to dialekt.

Jest jeszcze jeden niezwykle interesujący akcent o nazwie Geordie i tutaj też mamy ten element kultury popularnej, bo Geordie jest charakterystyczny dla mieszkańców Newcastle. Wszyscy, którzy regularnie oglądają telewizję, wszyscy, którzy interesują się kulturą popularną, będą wiedzieli, że był taki program, reality show *Ekipa z Newcastle*, który był transmitowany przez MTV. Ogólnie w tym programie chodziło o to, by pokazać młodych ludzi z Wielkiej Brytanii, razem mieszkających, wspólnie imprezujących, przeżywających wzloty i upadki, zawierających przyjaźnie, którzy się lubią i którzy się nienawidzą. I ludzie ci, jak sama nazwa wskazuje, pochodzili z Newcastle i mówili tą odmianą akcentu. Największą różnicą względem RP - bo to jest nasz punkt odniesienia - jest to, że „r” na końcu zwrotów czy wyrazów nie jest wymawiane. Jeśli chcecie posłuchać tej odmiany języka, musicie po prostu obejrzeć jeden z odcinków *Ekipy z Newcastle*. Nie oceniam, nie mówię o samym pomysle na program, o fabule, tak to nazwijmy, i nie mówię o wszystkich popisach osób biorących udział w programie, mówię tylko o akcencie. Zatem możecie obejrzeć jakiś odcinek *Ekipy z Newcastle*, by po prostu posłuchać ludzi mówiących tym akcentem.

I oto, zgodnie z zapowiedzią, nadchodzi ostatni akcent, który chcę dziś omówić - Brummie. Brummie to właśnie akcent, który został wykorzystany, którym mówią w serialu *Peaky Blinders*. I mówiąc, że jest to akcent, którym posługują się w serialu, wahałam się, miałam tę krótką chwilę zawahania, bo właściwie to pytanie brzmi: „Mówią tym akcentem czy nie?” i to wzbudza najpoważniejsze kontrowersje. A zatem ten akcent - Brummie, jest typowy dla ludzi starszych mieszkających w Birmingham. I to co się dzieje w serialu *Peaky Blinders*...tak jak wam mówiłam, serial przedstawia losy gangu rodziny Shelbych w powojennej Brytanii, po pierwszej wojnie światowej. Akcja toczy się w Birmingham, i właśnie dlatego mówią albo powinni mówić w Brummie.



Jednym z najbardziej znanych „przedstawicieli” Brummie, jest Ozzy Osbourne. Wiemy, że teraz Ozzy Osbourne nie mieszka w Anglii, mieszka w Ameryce, ale akcent Brummie jest tak silny, że nawet jeśli ktoś mieszka w innej części świata, w innym zakątku Anglii, innej części Europy, czy w Ameryce, to to jak mówi, zawsze zdradzi pochodzenie z Birmingham.

Skoro zaczęłam dzisiejszy odcinek od prezentacji tematu, zagadnienia akcentów w Anglii, mogę zapytać was, który akcent podoba się wam najbardziej. Wiele osób będzie miało problem z odpowiedzią na to pytanie; część wybierze Scouse ze względu na skojarzenia z The Beatles, część oczywiście wskaże RP, bo ten akcent jest bardzo elegancki, kojarzony z edukacją, typowy dla ludzi, którzy przewodzą, no wiecie dla tych należących do klasy wyższej. Bo musicie pamiętać, że w Anglii akcent wskazuje także na klasę społeczną do której ktoś należy. Ale jeśli zapytacie kogoś jakiego akcentu nie lubi najbardziej, większość ludzi powie wam, że właśnie Brummie. Wszyscy, którzy są dość subtelni i chcą być delikatni, powiedzą, że akcent Brummie brzmi raczej niechlujnie i grubiańsko. Ci bardziej dosadni, którzy chcą wyrazić swoje zdanie bez ogródek i są raczej bezpośredni, powiedzą, że akcent ten brzmi głupio i mało inteligentnie. No i masz. I to właśnie tym akcentem, tą odmianą języka mówią, albo starają się mówić, bohaterowie serialu *Peaky Blinders*, bo największe kontrowersje wokół serialu wzbudza kwestia tego czy bohaterowie rzeczywiście mówią z tym akcentem, czy się nim posługują. Dlaczego? Otóż naśladowanie Brummie jest bardzo, ale to bardzo trudne. A zatem tylko osoby, które się tam urodziły, które pochodzą z Birmingham, potrafią to zrobić. A aktorzy, którzy grają w serialu, odgrywają swoje role niesamowicie, w sposób po prostu fantastyczny, są genialni, stają się postaciami, które grają; główny bohater - Thomas Shelby, którego gra Cillian Murphy, więc gdy Cillian po prostu staje się Thomasem Shelbym, to, co robi jest nie do opisanego, jest tak fantastyczny w tej roli. Ale mieszkańcy Birmingham twierdzą, że nikt, że żaden z aktorów nie posługuje się prawdziwym Brummie, że aktorzy mówią, że starają się mówić nie tyle Brummie, co akcentem charakterystycznym dla mieszkańców Liverpoolu.



I to co charakterystyczne dla Brummie - zaokrąglone samogłoski. Jest pewne bardzo szczególne słowo, bardzo charakterystyczne słowo, używane w serialu *Peaky Blinders*, tylko że to przekleństwo - wyraz zaczynający się na „f”, którego tutaj nie użyję, ale możecie domyśleć się o jakim wyrazie mówię, otóż to przekleństwo jest wymawiane w zupełnie inny sposób. Zatem zamiast prostego, krótkiego dźwięku mamy tam zaokrągloną samogłoskę. Jeśli kiedykolwiek widzieliście jakiś odcinek - a jeśli nie, to koniecznie obejrzyjcie - gdy pada wspomniane słowo, od razu będziecie wiedzieć o co chodzi. Będziecie słyszeć, że jest wymawiane inaczej; jesteśmy przyzwyczajeni, do innej wymowy. Także dźwięk -ing na końcu wyrazów, czyli ten charakterystyczny dla imiesłowu czasu teraźniejszego, jest wymawiany odmiennie. Ciekawostka dotycząca Brummie, który jest albo miał być używany w serialu - jeśli chcecie rzeczywiście mówić w akcencie Brummie, to nie powinniście zbyt poruszać twarzą, czyli mimika powinna być bardzo ograniczona. Dlatego też Thomas Shelby, czyli główny bohater, jest przedstawiany z twarzą pokerzysty. A przynajmniej może to być powodem.

Ale dzięki temu serialowi, co ten serial zdołał osiągnąć, to to, że wprowadził Birmingham z cienia, że wprowadził je na światową scenę. Przeważnie jako widzowie spośród wielu istniejących akcentów i odmian języka angielskiego słyszymy amerykański angielski. Dlatego też dużo osób twierdzi, że łatwiej go zrozumieć, ponieważ są do niego przyzwyczajeni, oglądają dużo amerykańskich filmów. Jeśli nawet zdarzy im się obejrzeć coś brytyjskiej produkcji, prawdopodobnie będzie to coś nakręconego w Londynie. A zatem akcent, który będzie można tam usłyszeć to przeważnie RP albo Estuary English, czasami Cockney - tylko by ukazać ludzi z klasy robotniczej. Ale serialowi *Peaky Blinders* i wszystkim filmowcom i producentom pracującym przy tym serialu, udało się pokazać, że istnieje takie, właściwie zapomniane, miasto jak Birmingham. Birmingham w okresie zaraz po wojnie było brudne, mroczne, pełne gruzów, a powietrze było prawie tak ciemne jak smoła. Ale serial, można powiedzieć, że wprowadził Birmingham na scenę, więc nawet jeśli aktorzy nie mówią właściwym akcentem, to ludzie, którzy tam mieszkają, miejscowi są i tak bardzo wdzięczni za wszystko, bo teraz, nawet tutaj, o tym mówimy. Rozmawiamy o Birmingham, opowiadamy o



Brummie, o nich, wymieniamy poglądy i opinie o tym co się tam dzieje. Twórcy i producenci serialu mówią, że w serialu *Peaky Blinders* ważniejsza niż sam akcent, jest gra aktorska, a ta jest fantastyczna. Ale pozwólcie, że powtórzę raz jeszcze, dzięki temu, dzięki serialowi i temu, że przedstawia życie mieszkańców Birmingham, miasto stało się popularne i sam akcent też stał się znany.

Kolejna ciekawostka o akcencie z serialu - widzowie z Ameryki oglądający *Peaky Blinders*, muszą oglądać ten serial z napisami, bo nie są w stanie go zrozumieć. Zatem możecie sobie wyobrazić jak trudno jest rozróżnić akcenty i chęć byście jako osoby uczące się angielskiego, chęć byście mieli tego pełną świadomość, bo czasami możecie bardzo się zdziwić, że jakieś słowo, które znacie, jest wymawiane w taki sposób, że macie problem z jego zrozumieniem.

Na samym początku spotkania, powiedziałam, że chciałabym zwrócić waszą uwagę, chociaż trochę, także na muzykę. Pozwólcie, że przedstawię kilka zespołów, kilku wspaniałych muzyków, którzy wzięli udział w tworzeniu ścieżki dźwiękowej do serialu. Główny temat muzyczny, zatytułowany *Red Right Hand* jest wykonywany przez Nicka Cave'a i zespół Bad Seeds. Powiedziałabym, że ścieżka dźwiękowa jest kolejnym bohaterem, jest kluczowa dla filmu, bo tworzy osnowę, buduje atmosferę i klimat brudnego, robotniczego Birmingham z epoki. Ścieżka dźwiękowa z serialu jest po prostu wyjątkowa, stanowi kolejną ogromną zaletę poza grą aktorską, językiem, ludźmi, aktorami, fabułą. I jeszcze ta muzyka. Kolejne wspaniałe zespoły, których utwory składają się na ścieżkę dźwiękową to White Stripes, Radiohead, jest też odnowiona wersja utworu *War Pigs* zespołu Black Sabbath. Jak wiecie, mówiłam wam o tym, Ozzy Osbourne pochodzi z Birmingham, więc to taki ładny hołd dla niego, ze względu na jego utwory, na wykorzystanie *War Pigs* zespołu Black Sabbath.

Kochani, mam nadzieję, że wciąż jesteście ze mną, że zdołaliście przebrnąć przez wszystkie te odmiany dialektu. Mam nadzieję, że zainteresowałam was tym tematem, bo jest naprawdę niesamowity. Zawsze powtarzam, że gdy uczycie się jakiegoś języka, musicie doskonale orientować się we wszystkim co się z nim wiąże: znać historię kraju, kulturę, tradycje i zwyczaje, wszelkie powiązania bo



tamtejsi, lokalni mieszkańcy myślą innymi kategoriami. Ten temat poruszyłam kilka odcinków temu - o odmiennej strukturze, sposobie myślenia. To wszystko pomaga i usprawnia proces uczenia się. I tutaj kolejny bardzo ważny element - musicie wiedzieć w jakiej odmianie języka mówicie, jakiej się uczycie, jakiej słuchacie. One mogą się różnić między sobą, więc nie poddawajcie się, bo czasami i wiem to z doświadczenia, czasami słyszę jak ludzie mówią: „O rany, nie rozumiem angielskiego”. Bzdura! Musicie po prostu mieć świadomość, że to inny dialekt i wytrenować ucho, że tak to ujmę. Musicie uważnie się przysłuchiwać i się przyzwycząić. Proszę obejrzyjcie serial *Peaky Blinders*, posłuchajcie odmiany języka, którą się tam posługują i rozkoszujcie się tym językiem, bo angielski sprawia mnóstwo radości. Bardzo wam dziękuję.